

Drogi Boże wyższe niż drogi ludzkie

Izaj. 55:1-13

„Szukajcie Pana, póki może być znaleziony” –
Izaj. 55:6.

Dzisiejsza lekcja często ma nieodpowiednie zastosowanie. Miałaby ona być obrazem na błogosławieństwa Pańskie dla Izraelitów powracających z niewoli babilońskiej. Ktokolwiek jednak zbada całość tego zagadnienia w kontekście, wyraźnie dostrzeże, że jeżeli byłoby ono proroctwem na to wydarzenie, to niewątpliwie nie wypełniłoby się ono. Byłoby tak dalece nieskuteczne, że zamiast narodów, które zdążyłyby do Izraela powracającego z Babilonu oraz Pańskiego uwielbienia w nim, rzeczywistością stało się coś całkiem przeciwnego – przez wiele lat wiedli oni egzystencję pełną trudności w bardzo niekorzystnych warunkach i nigdy nie zapewnili sobie narodowej niepodległości, już nie wspominając o posiadaniu zwierzchnictwa nad innymi narodami. Wersety 12 i 13 przedstawiające wzgórza i drzewa oraz wylanie błogosławieństw nie pasują do powrotu Izraela ani do ich doświadczeń w tamtym czasie (zobacz relacje pozostawione przez Nehemiasza i Edrasza).

Właściwe zastosowanie tego proroctwa jest zgodne z interpretacją daną już w rozdziałach 52 oraz 53. Rozdział 52 opisuje nasze czasy, przebudzenie Syonu i przywdzianie pięknych strojów w poranku zmartwychwstania. Opisany jest czas Żniwa, kiedy stróżowie wznoszą społem głosy, a stopy Chrystusa są widziane jako piękne na górach, przynosząc przesłanie: „*Bóg twój króluje*” oraz dalszą wiadomość dla ludu Pańskiego, iż powinien on opuścić Babilon (wersety 11-12, porównaj Obj. 18:2-5). Następnie mamy opis tego, jak wysoko wywyższony będzie Mesjasz w czasie tysiącletniego panowania. Rozdział 53 zwraca uwagę na fakt, że kazanie, nauczanie Pana za pomocą różnych metod nie było poważane, nie było „słuchane”, nie „wierzone” w nie, a ramię Pańskie nie było doceniane w czasie Wieku Ewangelii. Wyjaśnienie, dlaczego się tak stało, jest następujące – z powodu upokorzenia i cierpienia, przez które upodobało się Ojcu, aby rozwinąć Nowe Stworzenie, Głowę oraz Ciało. Rozdział 54 kontynuuje tę myśl. Jest powiedziane: „*Śpiewaj niepełna! która nie rodzisz*” itd. Apostoł zastosowuje to do Kościoła Wieku Ewangelii lub też raczej do pierwotnego Przymierza Abrahamowego (Gal. 4:27). Jest pokazane powodzenie tego pierwotnego przymierza jako wyższego nad Przymierzem Zakonu, które tymczasowo obowiązywało. Ukazany jest skutek, tzn. ostatecznie owoce tego

Przymierza będą wspaniałe. Kościół jest zobrazowany jako chwalebne Nowe Jeruzalem, zbudowane z drogich kamieni. Mamy zapisane oświadczenie, iż „*żadna broń ukuta przeciwko tobie nic nie wskóra*” (BW).

„A KTO PRZYJDZIE”

Następnie rozdział 55 opisuje warunek, który musi być spełniony po tym, jak Kościół Wieku Ewangelii będzie już wybrany spośród świata oraz uwielbiony. Tak więc lekcja wystawiona przed nami obrazuje Wiek Tysiąclecia i jego błogosławieństwa dla świata ludzkości przez uwielbiony Kościół. „*Nuż wszyscy pragnący pójďte do wód, i wy, co nie macie pieniędzy, pójďte, kupujcie a jedzcie; pójďte, mówię, kupujcie bez pieniędzy i bez zapłaty, wino i mleko*”. Ten werset jest w ściślejszej zgodzie z obrazem błogosławieństw Tysiąclecia, danym nam w Księdze Objawienia 22:1,17.

Już zauważyliśmy, iż według zapisów Biblii nie ma w obecnym czasie rzeki wód żywych – ani nie będzie, dopóki Kościół nie zostanie uwielbiony, a Królestwo zaprowadzone. Wtedy ta rzeka wody żywej wypłynie od tronu, od mocy Tysiącletniego Królestwa oraz zwierzchnictwa ustanowionego na ziemi, a Oblubienica z duchem, który przekaże zaproszenie do świata ludzkości jako ogółu, będzie uwielbiona. Zwróciliśmy już uwagę na słowa Pana o tym, że teraz ktokolwiek ma wodę życia, nie otrzymuje jej z rzeki lub innego źródła wód, ale od Pana „*źródła wody wytryskującej w nas*”. Jeżeli nie ma wody, do której moglibyśmy kogoś zaprosić w obecnym czasie, zaproszenie z tej lekcji musi dotyczyć czasu, kiedy będą takie źródła wody żywej.

Jest pewna zasada, według której każdy, kto jest spragniony, może przyjść do Chrystusa i znaleźć w Nim źródło życia. Wszyscy z Bożego ludu są tym samym pokrzepieni w obecnym czasie poprzez bycie częścią Chrystusa, a przez to mając w sobie uformowaną studnię wody, która będzie wytryskać do żywota wiecznego. Jednakże twierdzenie naszej lekcji wydaje się bardziej ogólne. Jest to zaproszenie dla każdego, takie, jakim jest zaproszenie Tysiąclecia, podczas gdy zaproszenie obecnego czasu ma pewne ograniczenia.

Woda życia, którą nasz drogi Zbawiciel nam oferuje obecnie, nie jest za darmo, ponieważ On osobiście określił, że nikt nie może być Jego uczniem, jeśli nie weźmie na siebie Jego krzyża i naśladuje Go – ten, który kocha bardziej ojca lub matkę albo ziemię itd. nie może być Jego uczniem. Ceną wody żywej w obecnym czasie jest zaparcie się samego siebie, ofiarowanie, kroczenie po wąskiej drodze oraz chrzest w śmierć



Chrystusa. Kto mógłby powiedzieć, że obecna oferta nie jest powiązana z ceną, z wymaganiami, z kosztami? Mistrz powiedział, iż ci, którzy pragną być Jego uczniami, powinni najpierw usiąść i obliczyć koszty. Znaczenie tego jest takie, że w czasie Wieku Ewangelii Pan wybiera szczególnych ludzi, specjalną klasę tych, którzy mogliby być kopiami Syna Bożego oraz za wielką radość uznawaliby składanie wszystkich swoich drobnych rzeczy w Boskiej służbie ze względu na swoje upodobanie w cudownych słowach życia, niezwykle wspaniałych i drogocennych obietnicach, które przychodzą na nas przez naszą relację z Panem Jezusem.

„STUDNIA WODY W TOBIE”

W przeciwieństwie do tego, pod koniec Wieku Ewangelii nie będzie już cierpienia dla sprawiedliwości, nie będzie już wąskiej ścieżki. Ustąpi ona miejsca gościńcowi świętobliwości, po którym ci wszyscy, którzy są odkupieni przez Pana w czasie Wieku Tysiąclecia, będą mogli iść, aby być podniesionymi do życia, restytucji i doskonałości. Jesteśmy zadowoleni, że świat uzyska tak korzystną możliwość, która wtedy przyjdzie na całą ludzkość przez zasługę drogocennej krwi. Cieszymy się, że droga będzie wówczas tak wyraźna, iż wędrujący człowiek na niej nie zbłądzi; radujemy się, że poznanie Pana napełni całą ziemię tak, jak wody napełniają wielkie głębiny. Jednak, z drugiej strony, jesteśmy zadowoleni również z wąskiej drogi i z jej wysokiego powołania, które jest nasze, preferując je wraz z jego trudnościami ze względu na niezwykle wspaniałe i drogocenne obietnice, które są z tym powiązane – obietnice połączenia się z naszym drogim Odkupicielem w Jego Królestwie oraz Jego chwalebnej pracy dla świata ludzkości – obietnice chwały, czci i nieśmiertelności, jeśli tak będzie, że cierpimy z Nim, abyśmy też razem z Nim byli uwielbieni.

JEGO ŁASKA TRWA NA WIEKI

Wielu zdaje się mieć trudność z tym, że możliwości w przyszłości będą o wiele większe niż te obecnie. Powód takiej różnicy może być dostrzegany tylko przez tych, którzy rozpoznają biblijne nauczanie, że Oblubienica Chrystusowa, obecnie wybierana przez Pana Boga, jest bardzo szczególną klasą w Pańskiej opinii, oraz że jest to dla nich szczególną łaską, iż mogą być uznani za godnych cierpieć dla Chrystusa, być uczestnikami w Jego śmierci oraz uczestnikami „w Jego zmartwychwstaniu” – pierwszym zmartwychwstaniu. Gdy zauważona zostanie różnica pomiędzy nagrodą dla Kościoła i tą dla świata, proste będzie uznanie różnicy pomiędzy ognistymi próbami, które mają was wypróbować, a o wiele bardziej sprzyjającymi warunkami dla świata w następnym Wieku. Świat rzeczywiście zostanie wezwany, aby przyjść do wód rzeki życia oraz by brać z niej do woli, bez pieniędzy oraz bez płacenia, bez chodzenia po wąskiej ścieżce lub brania krzyża samozaparcia i cierpi-

enia dla sprawiedliwości. Wszystkim, co będzie wymagane od świata w tym czasie, będzie to, iż powinni oni być spragnieni, powinni pragnąć zaoferowanego im życia, powinni pragnąć Chleba Życia. Wszyscy tacy w rzeczywistości będą mogli znaleźć ulgę w obfitości, nasyceni pełnym chwały pokarmem, który Pan przygotował dla nich i który wtedy będzie przed nimi postawiony.

W trzecim wersecie mamy pokazane łaskawe zaproszenie Mistrza, które wkrótce dotrze do świata ludzkości przez uwielbiony Kościół. *„Nakłońcie ucha swego, a pójďte do mnie; słuchajcie, a będzie żyła dusza wasza [...]”* – Izaj. 55:3. *„Proroka wam wzbudzi Pan, Bóg wasz, z braci waszych, jako mię; onego słuchać będziecie we wszystkim, cokolwiek do was mówić będzie. I stanie się, że każda dusza, która by nie słuchała tego proroka, będzie wygładzona z ludu”* – Dzieje Ap. 3:22-23. *„Słuchajcie [bądźcie posłuszni], a będzie żyła dusza wasza”*, będzie hasłem przewodnim w Tysiącletnim Królestwie.

Nowe Przymierze, wieczne Przymierze, czyli miłosierdzia Dawidowe [umiłowanego] są pewne i mają być dane wszystkim. To Nowe Przymierze, jak wskazuje apostoł, jest Boską umową, że będzie On łaskawy – aby przebaczać, aby wymazać grzechy, które są przeszłością – *„Dam prawa moje w myśl ich i na sercach ich napiszę je, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim. Bo miłościw będę nieprawościom ich, a grzechów ich i nieprawości ich nie wspomnę więcej”* (Hebr. 8:8-13; Jer. 31:29-34). *„Miłosierdzia Dawidowe pewne”* są łaskami zagwarantowanymi Izraelowi oraz światu przez Jego wspaniałego Syna, naszego Pana. Prawdziwy Dawid (prawdziwy Umiłowany) będzie Boskim kanałem dla wylewających się wskutek Przymierza Abrahamowego łask i błogostawieństw.

DAWID „NAJMILSZY PANU”

O tym pozafiguralnym Dawidzie jest napisane: *„Oto dałem go za świadka narodom, za wodza i za nauczyciela narodom”*. To jest wspaniały Prorok, cudowny Kapłan, wielki Król, przedstawiony w Mojżeszu i Melchizedeku oraz w królach z linii Dawidowej. Oto On powoła naród, który nie był wcześniej znany – nowy naród, powołany w czasie tego Wieku Ewangelii, święty naród, niezwykłych ludzi, Królewskie Kapłaństwo, aby pokazać chwałę Tego, który powołał nas z ciemności ku dziwnej swojej światłości (1 Piotra 2:9). Ostatecznie jako rezultat tego powołania duchowego Izraela jako świętego narodu oraz jako rezultat ustanowienia Królestwa, oraz uwielbienia tego świętego narodu z Nim, jako jego głową, Pan, Święty Izraela, uwielbi ich. Z tego powodu wiele narodów, które Go poprzednio nie znały, uda się do Niego, ponieważ będzie On uwielbiony.



W czasie Wieku Tysiąclecia będzie doskonała możliwość dla każdego z rodu Adamowego, aby szukać Pana, kiedy jeszcze może być znaleziony, aby wzywać Go, gdy jest blisko. Ta okazja będzie trwała przez tysiąc lat i wszyscy będą zaproszeni do picia wody życia za darmo. Wszyscy, którzy w pełni docenią tę sytuację, będą mogli zdobyć to, co było stracone w Adamie – zdobyć to w procesie restytucji.

W wersecie siódmym jest pokazane, w jaki sposób Pan może być poszukiwany i znaleziony, mianowicie niegodziwy musi opuścić swoje nieprawe ścieżki, niesprawiedliwy musi porzucić niesprawiedliwość nawet w myślach. W takich warunkach w czasie tysiąca lat wszyscy powrócą do Jahwe i znajdą łaskę oraz obfitość przebaczenia przez wspaniałego pozafiguralnego Dawida. Będzie to wymagało całego tysiąca lat panowania Chrystusa, aby odnowić i uczynić godnymi przedstawienia Jahwe tych, którzy usłyszą głos oraz będą starać się o wodę życia, porzucając niesprawiedliwość, a szukając Pana. Jaka chwalebna perspektywa!

Wersety 12 i 13 przedstawiają błogosławieństwa, pokój i przychyłność Bożą, które będą wtedy nad całym światem ludzkości. Nie będzie już wtedy prawdą, iż gdy ktokolwiek będzie żył bogobojnie, będzie cierpiał prześladowania, ponieważ wtedy ten, kto będzie żył pobożnie, będzie chodził w radości oraz będzie prowadzony w pokoju przez wspaniałego Pasterza stada, który, po tym, jak powiedział do nas, że my, Jego stado tego Wieku, jesteśmy jak owce pomiędzy wilkami, zapewnia nas, iż „*ma i drugie owce, które nie są z tej owczarni*” (Jan 10:16). To są te inne owce Wieku Tysiąclecia, o których On mówi, a których wprowadzenie oraz wyprowadzenie w pokój i radości jest zapewnione. Nie będzie tam wilków ani „*lwa lub okrutnego zwierza*” – to jest zapewnione.

W dostojnym poetyckim języku góry, wzgórza, drzewa i pola są przedstawione jako radujące się w tym chwalebnym dniu, gdy Szatan będzie związany, kiedy poznanie Pana napełni ziemię, a ciemność grzechu ucieknie przed wspaniałymi promieniami Słońca Sprawiedliwości. Zamiast cierni obecnego czasu, niegodziwych, którzy z ukrycia starali się zranić niespodziewając się tego stopy, będzie wiecznie zielona jodła – symbol ludzi posiadających wiecznie trwające życie. Zamiast dzikiej róży z jej wystającymi kolcami, aby zaatakować i usidlić tych, którzy są przyciągnięci jej słodkim zapachem, wyrośnie drzewo mirtowe, piękne oraz nieszkodliwe. Tym sposobem Pan przeciwstawia dzisiejszy stan świata, pełnego mężczyzn i kobiet, którzy naprawdę są cierniami oraz dzikimi różami w słowach i czynach, raniąc innych, z pokojowymi, silnymi, oddanymi jednostkami pełnymi życia i wigoru w przyszłym Wieku.

PAN BĘDZIE UWIELBIONY

Wnioskiem z tego rozdziału jest to, iż w tym czasie, kiedy Pańskie dzieło zbawienia dla naszego rodu będzie zupełnie zakończone, rezultat będzie całkowicie przypisany imieniu czy też czci Jahwe, a ta oznaka Jego wielkości i dobroci będzie wieczna – nigdy nie będzie przerwana. Jesteśmy zapewnieni, że ludzie czyniący zło będą usunięci – gdyby mieli oni dozwolone, aby trwać w swoich uczynkach, nie byłoby to na chwałę Pańską. Dla chwały Pańskiej zbawi On spośród ludzkości wszystkich tych, którzy mają miłość do sprawiedliwości, wszystkich, którzy w sprzyjających warunkach będą preferowali harmonię z Panem Bogiem oraz ze sprawiedliwością, z Prawdą, z dobrocią oraz z czystością.

Wersety 8-11 mówią, że tak wspaniałe błogosławieństwa, jak te, będą ponad wyobrażenia ludzkości – będzie ona nieprzygotowana do uwierzenia w ten Boski plan, jaki ostatecznie będzie rozwinięty tak doskonale, tak rozlegle, tak wysoko, tak głęboko. Jednakże Pan wyjaśnił w połączeniu z tymi obietnicami: „*Boć zaiste myśli moje nie są jako myśli wasze, ani drogi wasze jako drogi moje, mówi Pan*”. Wielu uważało za dziwne, że ziemscy rodzice oraz hojni i dobroczynni członkowie rodu ludzkiego czynią wielkie i szlachetne dobrodziejstwa dla siebie nawzajem, a szczególnie dla bardziej zdegradowanych członków ludzkości, i zastanawiali się, jak to możliwe, że drogi ludzkie są o wiele wyższe i wspanialsze od dróg Bożych. Trudność polegała na tym, iż nie znali oni Boskiego zamysłu; założyli, że Pan Bóg przeznaczył małą garstkę, aby zdobyli chwalebną świętość, faworyzowaną dzięki Jego łasce oraz posiadaniu większej ilości zalet niż większość ludzkości. Przypuszczano (i ciągle jeszcze jest to uczone we wszystkich wyznawanych poglądach chrześcijaństwa), że cała reszta ludzkości zgodnie z Boskim zamierzeniem będzie wiecznie męczona. Stąd więc wyobrażano sobie, że dobre metody ludzkie oraz dobre ludzkie plany są o wiele lepsze niż metody i plany Wszechmogącego. Niestety! Jak oczernione oraz zbluźnione było święte imię i charakter Pański przez tych, którzy naprawdę zabiegali o to, aby Mu służyć i uczcić Go. Niestety, jak krótkowzroczni byliśmy my wszyscy!

Nie wcześniej, niż Tysiącletnie Królestwo i jego dzieła zostaną ujrzane – nie wcześniej, niż oczy naszego zrozumienia dostrzegą część z długości, szerokości, wysokości i głębokości wspaniałego kierownictwa Bożego dla każdego członka rodzaju ludzkiego – nie wcześniej od tego możemy zauważyć znaczenie tego zapewnienia danego nam: „*Ale jako wyższe są niebiosy niż ziemia, tak przewyższają drogi moje drogi wasze, a myśli moje myśli wasze*”.



OŻYWCZE DESZCZE

Pan daje nam słowny obraz odnośnie do Jego postępowania z nami jako rodzajem ludzkim – odnośnie do Jego słowa obietnicy, która była z nami od 3500 lat, zapewniającej nas o ostatecznym błogosławieństwie wszystkich rodzajów ziemi, ale której wypełnienie jeszcze nie jest widoczne, tylko dla oczu wiary. Zaoferowany nam obraz jest taki, iż jak deszcz spada na ziemię z nieba i nie wraca się tam, dopóki nie nawodni ziemi, sprawiając, że jest ona nasycona, wypuszcza pączki, daje nasiona dla siewcy oraz chleb ziemi, tak też będzie ze Słowem Pańskim, które wyszło z Jego ust: nie wróci do Niego próżne, puste, bez owoców, ale wypełni to, co Mu się podoba i będzie rozwijać się pomyślnie w sprawach, do których było posłane.

Izajasz wyraźnie zauważa, tak samo jak Salomon (Kazn. 1:7), że deszcz padający z chmur nie wraca tam z powrotem, a to dostarcza nam wiernego obrazu na Sło-

wo Pańskie, obietnicę, która jako Jego posłaniec przychodzi na świat obarczona określonym obowiązkiem, zobowiązaniem oraz celem, a która ostatecznie powróci do Pana, aby złożyć sprawozdanie. Sprawozdanie, rezultat obietnicy, nie będzie inny od tego, który Niebiański Ojciec zaplanował w swojej wielkości, łasce i miłości; sprawozdanie z rezultatów Boskiego Planu nie będzie takie, które mogłoby źle świadczyć o Stwórcy i przyniosłoby wstyd oraz skazę na Jego dzieło, Jego charakter, Jego plan. Efekty będą warte Tego, który stworzył ten plan: pokażą nie tylko przywróconą do życia ludzkość w Wieku Tysiąclecia, szczególnie przy jego końcu, ale również pokażą wszystkim świętym aniołom mądrość, sprawiedliwość, miłość oraz moc Bożą, a także jak wspaniałe, szlachetne oraz pełne miłości są Jego myśli i plany względem Jego stworzeń.

Watch Tower
R-3596
„Straż”